

# 31. X. — odpowiednią datą do rozpoczęcia rokowań

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow oświadczył w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy”, dotyczącym przerwania doświadczeń z bronią jądrową, że 31 października jest dla rządu radzieckiego datą do przyjęcia jeśli chodzi o rozpoczęcie rokowań ze Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią w sprawie natychmiastowego przerwania doświadczeń z bronią jądrową.

Chruszczow uważa, że najlepszym miejscem dla przeprowadzenia tych rokowań jest jego zdaniem Genewa.

Konstatując, iż genewska konferencja ekspertów ostatecznie pogrzebała legendę o niemożliwości stworzenia systemu kontroli nad przestrzeganiem porozumienia w sprawie przerwania doświadczeń jądrowych, Chruszczow z zadowoleniem stwierdził, iż wyniki spotkania w pełni potwierdziły punkt widzenia rządu radzieckiego w tej sprawie.

Chruszczow z ubolewaniem zaznaczył, że deklaracje prezydenta Eisenhowera i rządu brytyjskiego, opublikowane 22 bm. nie świadczą, iż rządy St. Zjednoczonych i W. Brytanią gotowe są iść w ślady Związku Radzieckiego i przerwania natychmiast doświadczenia.

Rządy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, stwierdził N. S. Chruszczow, jawnie wykorzystują przerwania przez Związek Radziecki doświadczeń jądrowych, by zapewnić sobie jednostronną przewagę wojskową.

Chruszczow oświadczył: „Postępowanie Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, sto-

jące w sprzeczności z wolą narodów, zwalnia Związek Radziecki od zobowiązania, które wziął on jednostronnie na siebie, licząc na dobrą wolę rządów mocarstw zachodnich w sprawie natychmiastowego i powszechnego przerwania doświadczeń z bronią jądrową”.



Rok XIII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 201

Kraków, sobota 30, niedziela 31 sierpnia 1958

## Gdy owoce sypią się jak z rogu obfitości handel krakowski woli sprzedawać

### mniej a drożej

#### Od dziś płacimy najwyżej

#### 4 zł za I, 2 zł za II gatunek jabłek!

W Krakowskim podobnie jak w całym kraju zbiory owoców osiągają nienotowaną od lat obfitość. Owocowy urodzaj zaskoczył nasz handel i przemysł, zgodnie z tradycją nieprzygotowania na wszelkie niezwykłości (swoją drogą ciekawe, jak nas wszystko zaskakuje — urodzaj i nieurodzaj, mrozy i upały, rok szkolny i wakacje...).

Wprawdzie owoce w detalu nie kosztują już o kilkaset procent więcej niż płaci się producentom w punktach skupu, jak to miało miejsce przed niewielu dniami, sytuacja jednak bynajmniej nie jest różowa.

Wiele sygnałów wskazuje na to, iż sprzedanie lub przeobrażenie wszystkich owoców, które zebrano i zbierze się z őrzew w naszym województwie przekracza możliwości handlu i przemysłu przetwórczego. Wysylnie towaru na inne tereny nie ma perspektyw, gdyż tam przeważnie jest jeszcze „gorzej”. Eksport również nas nie uratuje, bowiem nie tylko na nasz kraj bożki urodzaju spojrzaly łaskawym okiem.

W ostatnich dniach w punktach skupu w Nowym Sączu, Tarnowie, Bochni leżało 350 ton owoców, czekając na odbiorców. W wielu miejscowościach skup jest celowo hamowany, bo brakuje miejsca w magazynach. Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej kupił dotychczas na wsi krakowskiej około 1000 ton owoców, a pracownicy twierdzą, że można było bez trudu kupić 2000 ton i więcej. Centrala Ogrodnich Spółdzielni oblicza, że nie zostanie zakupionych od producentów w tym sezonie około 2.500 ton jabłek bezodmianowych (nieszlachetnych) i 700 ton bezodmianowych śliwek, gdyż nie ma na nie amatorów ani w handlu detalicznym, ani w przemyśle przetwórczym.

Handel detaliczny w Krakowie kieruje się dewizą:

Handel detaliczny w Krakowie kieruje się dewizą:

Handel detaliczny w Krakowie kieruje się dewizą:

Handel detaliczny w Krakowie kieruje się dewizą:

Handel detaliczny w Krakowie kieruje się dewizą:

Handel detaliczny w Krakowie kieruje się dewizą:

Handel detaliczny w Krakowie kieruje się dewizą:

Handel detaliczny w Krakowie kieruje się dewizą:

Handel detaliczny w Krakowie kieruje się dewizą:

Handel detaliczny w Krakowie kieruje się dewizą:

Handel detaliczny w Krakowie kieruje się dewizą:

Handel detaliczny w Krakowie kieruje się dewizą:

Handel detaliczny w Krakowie kieruje się dewizą:

Handel detaliczny w Krakowie kieruje się dewizą:

Handel detaliczny w Krakowie kieruje się dewizą:

## Saperzy odbudowują mosty



Na Podkarpaciu trwa praca nad odbudową mostów zniszczonych przez ostatnią powódź. Po skończeniu mostu na Dunajcu saperzy budują obecnie most na Popradzie pod Piwniczną. Będzie on ukończony w końcu września.



## Pozary wokół Paryża

PARYŻ

Jak informuje AFP, w nocy z czwartku na piątek dokonano dalszych aktów sabotażu: zbiorniki z benzyną, fabryki papieru, położone na przedmieściu Paryża stanęły w ogniu. Pożar wybuchł również w szybie naftowym w St. Pierre-du-Perray pod Paryżem.

Przypuszczalnie chodzi tu o sabotaż dokonany przez terrorystów algierskich — podkreśla AFP.

### Zapowiedź ciepłej i długiej jesieni

## Powtórnie zakwitły borówki

W lasach goleniowskich na Pomorzu Szczecińskim, po raz drugi w br. zakwitły borówki.

Jest to zjawisko rzadko spotykane, znawcy twierdzą, że zapowiada ono długą i ciepłą jesień.

## Prof. K. Zarankiewicz wiceprzewodniczącym MFA

Amerikanin A. G. Haley został wczoraj ponownie wybrany na Międzynarodowym Kongresie Astronautycznym w Amsterdamzie przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Astronautycznej.

Następny kongres astronautyczny odbędzie się od 13-20 września 1959 r. w Londynie.

Wiceprzewodniczącymi MFA zostali prof. Siedow (ZSRR), prof. Saenger (NRF), prof. K. Zarankiewicz (Polska), inż. Tabanera (Argentyna), Shepherd (W. Brytania) i Begercu (Francja).

## „Żniwa śledziowe” w całej pełni

Od sierpnia rozpoczęły się prawdziwe „żniwa śledziowe”.

Na wodach Morza Północnego operuje wielka flota polska jednostek rybackich, łącznie około 250 jednostek, tj. ilość statków rybackich, jakiej nie mieliśmy dotąd na Morzu Północnym.

Supertrawler „Płona”, „Pradnik”, „Regat” i inne, łożąwa przeciętnie po 10 ton śledzia dziennie.

## Śnieżyce w Argentynie

NOWY JORK.

W Argentynie... zima. W centralnych rejonach kraju wystąpiły śnieżyce. W prowincji Mendosa, zwaly śniegu sięgały ponad 2 metry. Tak silnych opadów śnieżnych nie notowano w Argentynie o tej porze roku od szeregu lat.

## Doświadczenia geofizyczne w Związku Radzieckim

### Dwa psy

w hermetycznej kabine na wysokości 450 km Rakieta z aparaturą pomiarową ląduje z powrotem na określonym obszarze

MOSKWA.

Dwa psy powróciły całe na ziemię z wysokości 450 kilometrów.

Zwierzęta osiągnęły tę wysokość na jednostopniowej rakiecie geofizycznej wystrzelonej w ZSRR 27 sierpnia w ramach programu Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Po osiągnięciu tej wysokości rakieta wylądowała ściśle na wyznaczonym terenie.

Rakieta była wyposażona w przyrządy do badania górnych warstw atmosfery.

Zwierzęta osiągnęły tę wysokość na jednostopniowej rakiecie geofizycznej wystrzelonej w ZSRR 27 sierpnia w ramach programu Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Po osiągnięciu tej wysokości rakieta wylądowała ściśle na wyznaczonym terenie.

Łączna waga aparatury naukowej, w którą rakieta była wyposażona, kabiny ze zwierzętami i innych przyrządów wynosiła 1.690 kg.

Aparatura funkcjonowała normalnie w czasie lotu, dzięki czemu uzyskano potrzebne dane naukowe, które są obecnie opracowywane szczegółowo.

Jak podaje ag. TASS, stan psów („Bielanka” i „Piostraja”, które dokonały tego rekordowego lotu), jest dobry. Przed lotem odbyły one kilkumiesięczny trening.

Szóstka Murzynów — uczniów szkoły w Little Rock stanowiących obiekt nagonki rasistowskiej przed gmachem sądu najwyższego w Waszyngtonie. Jak wiadomo w sądzie tym waga się ich losy. Trwa tam dyskusja nad problemem integracji rasowej.

Dziś o 16:30 idziemy wszyscy witać komandosów

Trasa przemarszu wiedzie od Mostu Dębnickiego, Aljami Krasińskiego, Mickiewicza przed gmach AGH, gdzie po części oficjalnej powitaniu nastąpi wręczenie żołnierzom cennych upominków ufundowanych przez społeczeństwo Krakowa i zakłady pracy.



4 rupie za 1 kilogram zabitych much Złoty medal — za największy łup KATMANBU.

Nepalskie władze sanitarne ogłosiły, że największemu pogromcy much przyniany zostanie w nagrodę specjalnie ufundowany złoty medal.

W królestwie nepalskim, położonym w Himalajach, trwa obecnie wielka kampania zwalczania much zorganizowana przez władze w związku z panującą w tym kraju epidemią cholery. W ciągu ostatnich kilku tygodni zanotowano w Nepalu tysiące wypadków zachorowań na cholere oraz ponad 400 wypadków śmierci spowodowanych tą chorobą.

Za kilogram zabitych much władze nepalskie płacą 4 rupie tj. prawie 1 dolar.

## „Częściowo trafny...”

Zachodnio-niemiecka „Neue Rhein-Zeitung” informując o wyświetleniu w telewizji amerykańskiej filmu, ilustrującego stosunki w NRF, martwi się, że tendencja jego jest stwierdzenie, że „Niemcom wciąż nie można ufać”. Autor filmu, znany reżyser telewizyjny, Morrow, zademonstrował m. in. telewizjom obrazki „z nauki obywatelskiej” dla zachodnio-niemieckich rekrutów. Rekruci odpowiadają: „To człowiek, który wybudował autostrady...”. „Stworzył dobry system ubezpieczeń społecznych”. „Przegrał wprawdzie wojnę, ale...”. Zaden z rekrutów nie znalazł słów potępienia dla Hitlera za jego zbrodnie. Bardzo to przykre — pisze „Neue Rhein-Zeitung” ubolewając, że w ten sposób pokazano Amerykanom „tylko częściowo trafny obraz Niemiec”. Oficer prowadzący szkolenie pyta: „Jakie pojęcia kojarzą się u was z nazwiskiem Adolf Hitler?”.

# Echo dnia

## O racjonalną organizację pracy

Przy wielu okazjach mówi się dziś o problemie racjonalnej organizacji pracy, przy analizie szeregu zjawisk ekonomicznych natrafia się na trudności, spowodowane brakiem tej umiejętności.

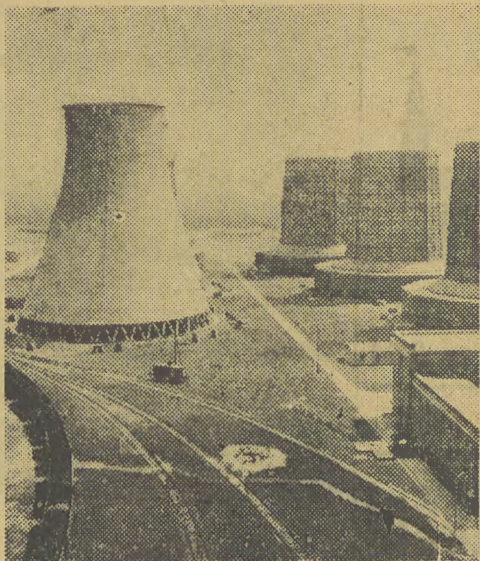
Oto np. przy poszukiwaniu źródeł słabej wydajności pracy okazało się, że strata przeciętnie 3 godzin w ciągu jednej zmiany w fabryce idzie w parze z nieporadnością i niedocenianiem zagadnień organizacyjnych w produkcji. Brak fachowców-organizatorów odbija się także na pracy administracji. Liczne tzw. fotografie dnia pracy urzędników wskazują, że zaledwie 30-50 procent czasu „przesiedzianego” w biurach przynosi korzyść instytucji. Nawet w opornym przebiegu redukcji przerostów kadrowych, też natrafia się na brak umiejętności organizacyjnych kierownictwa zakładów.

Przyzwyczajaliśmy się wiązać sprawę braków organizacyjnych z charakterem narodowym, i co gorsza — często poprzestajemy na stwierdzeniu, że nie mamy talentu organizacyjnego, że to „pięta Achilleusza”... itp. Tymczasem jest to brak wykształcenia, a nie zdolności.

Czy dostateczny jest wysiłek, by brak ten przezwyciężyć?

Troska o tzw. młody narybek ogranicza się na razie do wprowadzenia naukowej organizacji pracy jako przedmiotu obowiązkowego do programów szkół zawodowych. Upowszechnianie zaś zasad racjonalnego wykorzystania wysiłku człowieka oraz nakładu materiałów i kosztów wśród ludzi kierujących jednostkami gospodarczymi, dopiero przechodzi ze sfery koncepcji i projektów do urzeczywistnienia. Np. Instytut organizacji przemysłu maszynowego opracowuje plan seminariów dla kierowniczych kadr przemysłu metalowego. Instytut Ekonomiki i organizacji pracy nastawia się na doszkalanie nadzoru średniego. Towarzystwo naukowej organizacji i kierownictwa zamierza opracować program upowszechnienia zasad naukowej organizacji pracy dla wyższego aparatu kierowniczego jednostek gospodarczych.

Co z tego wyjdzie w praktyce, jeszcze nie wiadomo. Instytuty naukowe posiadają niewielkie możliwości kadrowe i finansowe. Jeżeli nawet uda im się zrealizować plany upowszechniające teorię organizacji pracy, będzie to mimo wszystko za mało w stosunku do potrzeb. Dłatego problem doszkolenia organizacyjnego, przede wszystkim dozoru średniego majstrów i brygadzystów, powinien być rozwiązany w ramach każdego zakładu, lub choćby każdego zjednoczenia. Przydałoby się również, aby instytuty pomyślały o wydaniu specjalnych broszur, które spularyzowałyby zasady naukowej organizacji pracy. Brak umiejętności w gospodarzeniu ludźmi i jak najlepszym wykorzystaniu ich pracy, nie może być tłumaczony naszą nieudolnością czy przysłowiową „piętą Achilleusza”. (1)



W Skawinie przystąpiono do drugiego etapu budowy silowni. Po uruchomieniu generatorów mniejszych, przystąpiono obecnie do montażu największego w Polsce generatora. Ukończenie prac montażowych przewidziane jest w końcu br. CAF — Tyminski

## Pierwsze wyniki rozmów Hammarskjöld — król Hussein

### Sekretarz generalny ONZ udał się do Bejrutu

Po 3-dniowych rozmowach sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda z królem Jordanii Husseinem i premierem Rifaim opublikowano w Ammanie komunikat, w którym obie strony wyrażają poglądy, iż ani wysłanie do Jordanii międzynarodowych sił policyjnych, ani też skierowanie tam grupy obserwatorów ONZ nie przyczyniłoby się skutecznie do zrealizowania rezolucji państw arabskich, uchwalonej na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Rozmowy — jak stwierdza się w komunikacie — dotyczyły więc głównie innych form,

## Kara chłosty w belgijskich jednostkach kolonialnych

**BRUKSELA**  
Z ostrą interpelacją pod adresem ministra Kongo wystąpił deputowany komunistyczny Liege Theo Dejae. Żądał on zniesienia kary chłosty, stosowanej wobec żołnierzy-Murzynów służących w belgijskich jednostkach kolonialnych.

Jak wynika z treści interpelacji, kara ta jest w tych wojskach „regulaminowa” i nader często stosowana.

## Zarejestrowano przeszło 41 tys. telewizorów

W końcu I półroczu br. liczba zarejestrowanych w Polsce telewizorów wynosiła prawie 41.500, z czego na wieś przypada ponad 5 tys.

## REKLAMOWY lot polskich samolotów przez Austrię, Węgry i Jugosławię

Samoloty polskiej konstrukcji wystawione na tegorocznych Targach Poznańskich wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród wielu państw. Niektóre z nich, m. in. Węgry, Jugosławia i Austria, zaproponowały naszym wytwórciom zaprodukcowanie w tych krajach ich wyrobów. Propozycje zostały przyjęte i obecnie trwają przygotowania do lotu.

W locie propagandowym wezmą udział trzy polskie maszyny: PZL-102-„KOS” 2-osobowy samolot turystyczno-sportowy, PZL-101 samolot wykonany specjalnie dla służby w rolnictwie, a więc do opylania lasów i pól oraz śmigłowiec SM-1.

Należy się spodziewać, że z lotu tego przywożą one liczne zamówienia dla polskich wytwórci.

## Zgon Doriana Płóńskiego

29 bm zmarł w Warszawie w wieku lat 59 red. Dorian Płóński, założyciel i naczelny redaktor czasopisma „Polska”.

w jakich przejawiały się „obecność ONZ”.

Komunikat stwierdza również, iż rozmowy wykazały zgodność poglądów w szerokim zakresie między rządem Jordanii a sekretarzem generalnym ONZ co do metod realizacji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne rezolucji.

Hammarskjöld opuścił w piątek Amman udając się do Bejrutu (Liban).

## Gdy owoce sypią się jak z rogu obfitości

(Dokończenie ze str. 1)

Owoce” proponując klapsy w cenie detalicznej 5 zł. „Warywa — Owoce” sprzedawały ją wówczas po 8 zł i odrzuciły ofertę.

Przemysł przetwórczy w naszym województwie, a przede wszystkim największe zakłady w Tymbarku, Nowym Sączu, Tarnowie i Krakowie nie są przygotowane do przetworzenia tylu owoców, choć znacznie zwiększyły produkcję. W ub. roku Tarnowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego przerabiały np. 80 ton jabłek na dobę — w r. b. przetwarzają około 120 ton. Niestety nikt nie przygotował się w naszym województwie, by z nadwyżek owocowych wyrabiać np. pulę, — półfabrykat, który nadaje się do długiego przechowywania, susz owocowy, czy ocet winny. Z nadwyżek śliwek można by robić znakomitą śliwovicę. Niestety brak umiejętności przewidywania oraz organizacji spowodują zapewne, że wielkie ilości owoców zgnią lub zostaną spalone byciem.

Dopiero dziś wprowadzono maksymalne ceny owoców w Krakowie i województwie. Jabłka w I wyborze nie mogą kosztować drożej niż 4 zł. za kg, II wybór — 2 zł. Jak zaobserwowaliśmy dziś rano nie wszystkie sklepy, zwłaszcza prywatne stosują się do cennika.

Wojewódzki Zarząd Handlu polecił zastosować różne środki w celu usprawnienia sprzedaży owoców: przedłużenie godzin pracy sklepów owocowych, zorganizowanie straganów sezonowych, sprzedaż ruchomą z samochodów na trasach wycieczek, sprzedaż piacową, akcje masowych dostaw do sanatoriów, domów wczasowych, zakładów żywienia zbiorowego a także sprzedaż bezpośrednią dla zakładów pracy. Wszystkie te słuszne zarządzenia wydane zostały jednak co najmniej o 2 tygodnie za późno i trzeba bardzo energicznie je realizować, by nie stały się zwykłą musztardą (z jabłek) po obiedzie.

Jest jeszcze dwóch winowajców tych wszystkich owocowych kłopotów. Zakłady pracy z absolutną obojętnością potraktowały niezwykle urodzaj — do dnia wczorajszego tylko 2 zakłady zgłosiły zapotrzebowanie na odpowiedni zakup owoców dla swych pracowników po szczególnie niskich cenach... Drogim winowajcą, jesteśmy my

## 31 sierpień pod znakiem licznych imprez 28 wrzesień w całym kraju

TEGOROCZNE ŚWIĘTO LOTNICTWA zapowiada się jako najszerzej zakrojona powojenna impreza lotnicza. Świadczy o tym liczba ok. 170 pokazów, które odbędą się między 31 sierpnia a 28 września w niektórych miastach wojewódzkich i powiatowych, a także w wielu ośrodkach wiejskich.

Obchody Święta Lotnictwa rozpoczną się 30 sierpnia uroczystościami w 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”, związanymi z 15-leciem istnienia tej najstarszej jednostki odrodzonego lotnictwa. W uroczystościach weźmie udział wielu weteranów, którzy walczyli na szlaku od Warszawy po Berlin.

W dniu 31 sierpnia otwarta zostanie na Placu Zwycięstwa w Warszawie wystawa lotnicza. Podobna wystawa, obrazująca dorobek lotnictwa morskiego, otwarta będzie tego samego dnia w Gdańsku. Poznań przygotowuje pierwsze po wojnie zawody balonów wolnych. W Warszawie, do wództwo wojsk lotniczych przekaże na lotnisku Godławek samolot redakcji „Sztandaru Młodych”.

6 września o godz. 18 odbędzie się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie centralna akademicka.

W ostatnim dniu uroczystości lotnicy wezmą m. in. udział w centralnych uroczystościach dożynkowych i dadzą pokaz swych umiejętności, nad Stadionem Dziesięciolecia.

## Rozkaz ministra obrony ChRL

PEKIN.

Jak podaje Agencja Nowych Chin, minister obrony narodowej ChRL wydał wczoraj rozkaz, w którym składa gratulacje dla stacjonujących w okręgu wojskowym prowincji Fukien jednostek artylerii Chińskiej Armii Narodowo-Wyzwoleńczej z powodu poważnych sukcesów odniesionych w ostatnim tygodniu w zwalczaniu sił czangkajszekowskich na wyspie Quemoy.

Minister obrony narodowej ChRL podkreślił m. in. w rozkazie, że artyleria Chińskiej Armii Ludowej zniszczyła wiele umocnień nacjonalistów i wyrządziła im poważne straty.

## 72 górników straciło życie podczas pożaru w kop. „Makoszowy” Specjalna komisja rządowa zbada przyczyny katastrofy

Przez całą noc z czwartku na piątek w kopalni „Makoszowy” trwała walka z pożarem. Drużyny ratownicze mimo niezwykle wysokiej temperatury i wydzielania się gazów, zwalczały ofiarne ogniska pożaru, starając się dotrzeć do kilkunastu górników, którzy znajdowali się jeszcze w strefie pożaru. Niestety górników tych nie udało się już uratować. Po całkowitym zlokalizowaniu pożaru wydobyto zwłoki dalszych ofiar katastrofy, tak że ostateczna liczba ofiar tragicznego pożaru wzrosła do 72.

Stan zdrowia górników znajdujących się w szpitalu nie budzi obaw. W czterech oddziałach kopalni objętych strefą pożarową, wszystkie zagrożone miejsca zostały już zlokalizowane. 29 bm., zjechali na dół kopalni wicepremier P. Jaroszewicz, minister górnictwa i energetyki F. Waniółka oraz sekretarz KW PZPR w Katowicach R. Trzcionka, którzy na miejscu w oddziałach objętych akcją ratowniczą zapoznali się ze stanem zlokalizowania pożaru i opanowania miejsc zagrożonych.

Po zlikwidowaniu skutków pożaru, górnicy 12 oddziałów produkcyjnych kopalni „Makoszowy”, w których praca nie jest zagrożona, przystąpili 29 bm. do pracy.

W związku z tragicznym pożarem w kopalni „Makoszowy”, została powołana specjalna komisja rządowa pod kierownictwem wicepremiera Jaroszewicza, która zajmie się szczegółowym ustaleniem przyczyn pożaru, oraz analizą jego przebiegu dla wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

## Uchwały II Plenum CRZZ

Wczoraj 29 bm. zakończyło się w Warszawie II plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Plenum podjęło uchwałę o zadaniach związków zawodowych w zakresie rozwoju oświaty robotniczej i upowszechnienia kultury, uchwalilo apel do społeczeństwa w sprawie społecznej akcji budowy szkół oraz odezwę do nauczycieli, młodzieży i rodziców w związku z nowym rokiem szkolnym. Plenum postanowiło także wystąpić z rezolucją do Międzynarodowego Biura Pracy w sprawie dyskryminowania politycznej działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy.

W czasie obrad uczczono chwilą ciszy pamięć górników, którzy oddali życie na posterunku pracy podczas tragicznej katastrofy, która wydarzyła się w kopalni „Makoszowy”.

Plenum wystosowało pismo kondolencyjne na rece rady zakładowej kopalni „Makoszowy” i do rodzin zmarłych górników.

Podsumowując dyskusję, przewodniczący CRZZ I Loga-Sowiński stwierdził, że wykazała ona jak wielką rolę mają do spełnienia związki zawodowe w podnoszeniu świadomości społecznej mas pracujących. Związki zawodowe — powiedział I. Loga-Sowiński — w oparciu o wieloletnią tradycję działalności oświatowo-kulturalnej będą w dalszym ciągu wypierać i zwalczać wpływ ideologii burżuazyjnej, obskurantyzmu i klerykalizmu.

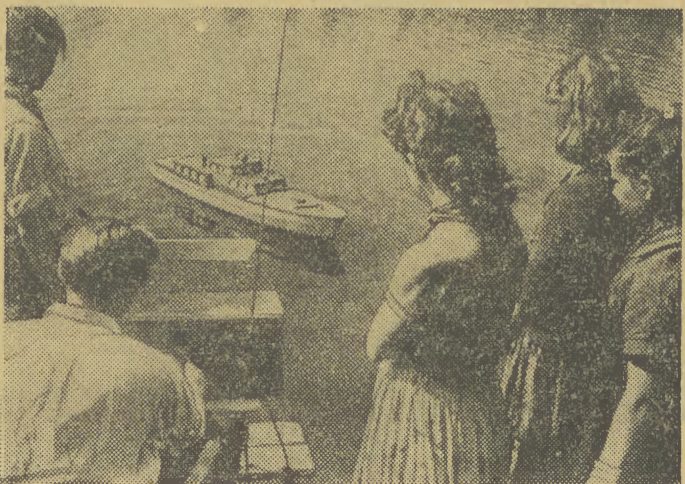
## Maria Duszkowa — bułgarska artystka zmarła w Poznaniu

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy, w Poznaniu w klinice neurochirurgicznej szpitala nr 2 leczona była 24-letnia artystka cyrkowa z Bułgarii Maria Duszkowa, która uległa tragicznemu wypadkowi na arenie cyrkowej w Bydgoszczy. Spadła ona z trapezu z wysokości 14 m.

Mimo ogromnych wysiłków i troskliwej opieki poznańskich lekarzy, Maria Duszkowa zmarła.

Pionierzy przebywający na obozie letnim w Frauensee (NRD) zbudowali model żalnierkirowanego statku pażerskiego.

CAF



## Nowy rząd w Finlandii

W Finlandii ukonstytuował się rząd koalicyjny Fagerholma (socjaldemokrata). Jest to pierwszy rząd po wyborach, jakie odbyły się w lipcu br.

## W Armenii

## Awanturników i spekulantów wysiedla się z miast

W Armenii obowiązuje ustawa, w myśl której wysiedla się z miast awanturników, spekulantów i osoby uchylające się od pracy. Decyzja w tych sprawach zapada na ogólnych zebraniach mieszkańców danego bloku.

W 19-łą rocznicę

# Nie o Gdańsk wybuchła ta wojna

Traktat Wersalski, który miał uporządkować stosunki polityczne (w tym problemy graniczne) w Europie po kataklizmie I wojny światowej, powołał do życia szczególnie twór prawnopanstwowy w postaci Wolnego Miasta Gdańska, przez co pozbawił Polskę jedyne go portu u ujścia Wisły, odcinając dorzecze tej rzeki (a z nim i Polskę) od morza.

Polska dysponowała po I wojnie światowej jedną naturalną arterią komunikacyjną północ-południe: Wisłą. Odcięcie ujścia Wisły od Polski zmusiło ją już w pierwszych trudnych latach odbudowy niepodległego państwa i organizowania jego życia gospodarczego do olbrzymiego wysiłku: budowy portu Gdyni i magistrali kolejowej Śląsk — Gdynia dla eksportu węgla i importu rud i złomu. Nowy port nie mógł jednak zastąpić naturalnego dostępu Polski do morza. Mimo, że w roku 1938 pojemność statków, które weszły do portu Gdyni wyniosła już 0,5 mln NRT, do Gdańska — wpłynęło 4,8 mln NRT. Gdańsk górował nad Gdynią i długością nabrzeży i powierzchnią magazynów i ilością mechanicznych urządzeń przeładunkowych, ale Polska nie mogła z nich swobodnie korzystać.

Różnorodne były motywy, którymi kierowali się twórcy Traktatu Wersalskiego w czasie wytyczania granic polsko-niemieckich. Najmniej jednak zwracano uwagę na względy gospodarsze. Absurdem, jakie popelniono rozcinając granicą górnośląski okręg przemysłowy, dorównuje tylko absurd Wolnego Miasta Gdańska, absurd rozczłonkowania zwartej nadmorskiej rejonu gospodarczego i pozbawienie najważniejszych ośrodków gospodarczych regionu łączności z polskim zapleczem.

Ale, jak powiedzieliśmy, nie takimi motywami kierowano się w owym czasie w Wersalu. Przemocna wrażliwość na niemieckie protesty, szczególnie te, które odnosiły się do granic wschodnich, wrażliwość głęboko poruszona krzykiem ówczesnego kanclerza Scheidemanna: „Mordplan” — oto źródło dążeń do połowicznych rozwiązań, do kompromisu za cenę rozsądku, „zgniłego kompromisu”, który nosi w sobie zawsze zalążek własnej klęski.

Okrzyk — protest Deata „Mourir pour Danzig” przeszedł do historii jako symbol egoizmu i głupoty politycznej. Nie o Gdańsk wybuchła ta wojna, której nadejścia obawiał się Marcel Deat i miliony

Francuzów drzemających poza linią Maginota. Nie o Gdańsk, nawet nie tylko o byt i niebyt Polski, lecz o Europę, o hegemonię światową toczyła się raz jeszcze przez sześć lat walka, którą rozpoczęły Niemcy 1 września 1939 roku. Gdańsk przysionął deatom istotę konfliktu i nie tylko im, a tym wszystkim, którzy ich słuchali, którzy czekali na ten kłamliwy okrzyk, którzy chcieli być oszukani.

Przypadek zrzucił, że pierwszy meldunek o wybuchu wojny, jaki nadszedł do Warszawy, pochodził właśnie z Gdańska. Przed dziesięć laty o godzinie 4.45 krążownik Schleswig-Holstein otworzył ogień, rozpoczynając ostrzelanie polskich urządzeń w Gdańsku.

Gdańsk stał się pretekstem do rozpoczęcia nowej próby zawładnięcia Europą.

Nadawał się do tego, bo z łaski twórców Traktatu Wersalskiego stał się on bezustannie tlejącym, nie- możliwym do wygaszenia ogniskiem, przyczyną stałych zadrążeń między Niemcami a Polską. Był owym jabłkiem Erydy z uczy słubnej Peleusa rzuconym przez zwolenników polityki „divide et impera”, małych machiavelów i metternichów z Wersalu, którzy nie zdawali sobie sprawy, że nie chodzi o lokalne zagadnienie, lecz o pokój Europy.

Miarą rozsądku, a więc uczciwości rozwiązań granicznych jest stopień oparcia ich na realiach politycznych, na momentach demograficzno - gospodarczych. Gdańsk okresu międzywojennego był zaprzeczeniem tych zasad. Był on niemiecką zdobyczą. Ale każda utrata terytorium, także utrata ziem podbitych, boleśnie rani ambicję. Dlatego też w takich wypadkach trzeba unikać rozwiązań polowicznych, nieostatecznych.

Wszystkie te kompromisy wersalskie (w rodzaju Gdańska) i powersalskie dały Hitlerowi odskocznice do rzucenia się w przepaść II wojny światowej. Dlatego nie chcemy nawet słyszeć o „europejskich” koncepcjach dla Nadodrza, dla samej Odry czy Szczecina.

Dorzecze Odry w 59,3 proc. leży w Polsce, co stanowi 33,9 proc. powierzchni kraju. Odra to najlepsze połączenie Śląska z Bałtykiem. Do portu w Szczecinie zawija co roku około 400 statków. (ZAP)

JAN ZABOROWSKI

# Na dzisiejszej nadzwyczajnej sesji WRN powołano Okręgową Komisję Wyborczą dla Okręgu Wyborczego do Sejmu PRL w Myślenickiem i Limanowskiem

(Dokończenie ze str. 1)

ścią Instytutów Naukowo-Badawczych.

Na terenie woj. krakowskiego działa 6 Instytutów Naukowo-Badawczych, których głównym celem jest praca nad uzyskaniem szybkiego i racjonalnego wzrostu produkcji rolniczej w oparciu o nowoczesne zdobycze nauki.

Działalność Instytutu Zootechniki (z centralą w Krakowie) skupia się wokół hodowli i żywienia wszystkich gatunków zwierząt gospodar-

czych. M. in. w zakresie trzody chlewnej prace Instytutu zmierzają do poprawy typu użytkowego pogłowia, głównie przestawienia stad na typ mięsny.

Instytut Sadownictwa (posiadający zakład naukowo-badawczy w Brzeźnej pow. Nowy Sącz) przeprowadza doświadczenia z uprawą drzew owocowych. Prowadzi badania nad wartością przetwórczą owoców, opracował również skuteczne metody zwalczania szkodników drzew owocowych.

Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa (posiada zakład naukowy w Trzyciążu pow. Olkusz) prowadzi badania nad doborem najważniejszych typów ciągników, maszyn, narzędzi rolniczych itp.

Instytut Melioracji i Użytków Zielonych (dysponuje punktem badawczym w Jaworkach k. Szczawnicy) zajmuje się opracowaniem metod racjonalnego zagospodarowania terenów wypasowych, ulepszenia gospodarki przemienno-ląkowej itp.

Naczelnym zadaniem Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin jest ulepszenie metody hodowlanej. Wytwarza on nowe odmiany roślin uprawnych oraz udoskonala już istniejące.

Instytut Uprawy i Gleboznawstwa prowadzi w naszym województwie około 170 doświadczeń rocznie. Dały one m. in. podstawę do doboru odmian pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia dla poszczególnych rejonów woj. krakowskiego.

(lov)

## Trofeum-unikat z 1896 r. w muzeum PZŁ

Muzeum Polskiego Związku Łowieckiego w Warszawie wzbogaciło się ostatnio o nowe cenne trofeum. Jest nim poroże sarny — rogacza ustrzelonego w 1896 r. na terenie b. zaboru austriackiego.

Poroże to, odznaczające się nieproporcjonalnymi do normalnych tego rodzaju trofeów rozmiarami, uznane zostało przez znawców za jedyny tego rodzaju okaz na świecie. Wystawiane na licznych międzynarodowych wystawach zdobyło kilka złotych medali.

Nowy nabytek odkupiony został od prywatnego właściciela.

## Dyskryminacja czarnych uczniów w południowych stanach USA

NOWY JORK  
Z południowych stanów USA napływają wiadomości o zamykaniu wielu szkół przez miejscowe władze, wrogo ustosunkowane do problemu integracji rasowej.

W Charlottesville i Norfolk (stan Wirginia) władze postanowiły odłożyć rozpoczęcie roku szkolnego na dwa tygodnie, dopóki sąd najwyższy, który obraduje obecnie nad problemem integracji rasowej nie wyda oficjalnego orzeczenia w tej sprawie.

Pięciu uczniom murzyńskim w Greensboro (stan Północna Karolina) odmówiono przyjęcia do jakiegokolwiek miejscowej szkoły dla białych.

Naród polski ze szczególną uwagą i czujnością obserwuje to, co się dzieje w Niemieckiej Republice Federalnej. NRF to jedyne dziś państwo w Europie, które wysuwa pretensje zmian terytorialnych, jedyne państwo, w którym kampania rewizjonistyczna, przede wszystkim przeciwko polskim Ziemiom Zachodnim, znajduje poparcie czynników oficjalnych. W ramach Paktu Atlantyckiego nastąpić ma uzbrojenie armii zachodnio-niemieckiej w broń atomową i raketową, rośnie magazyn broni jądrowej na terenie Niemiec zachodnich. Militarystyka NRF godzi w nasze bezpieczeństwo, zagraża pokojowi.



W hitlerowskich obozach śmierci wymordowano miliony ludzi różnych narodowości. Świat wie do czego zdolny jest militarystyczny niemiecki...



NOWY JORK. Strajk 22.650 robotników amerykańskich fabryk samochodowych stworzył poważne niebezpieczeństwo wstrzymania produkcji nowych modeli samochodowych na rok 1959. Najbardziej dotknięte strajkiem są zakłady samochodowe General Motors, gdzie porzucito pracę ok. 17.500 robotników. PARYŻ. Jak podaje ag. Reutersa, próby rozstrzygnięcia sporu między W. Brytanią a Islandią w sprawie powiększenia pasa islandzkich wód terytorialnych z 4 do 12 mil poniosły fiasko. BRUKSELA. Za 6 tygodni brukselska wystawa światowa zostanie zamknięta. Expo-58 zwiedziło dotychczas 28 milionów turystów. Spodziewano się z początku frekwencji ok. 45-50 milionów osób. HELSINKI. Na obrady 40-lecia Komunistycznej Partii Finlandii przybyła 29 bm. do Helsinek delegacja KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. LONDYN. 29 sierpnia rozpoczęła się w Hadze międzynarodowa konferencja ekspertów prawa. W konferencji tej biorą udział m. in. przedstawiciele USA, ZSRR, W. Brytanii, Kanady, Argentyny, Holandii, NRF, Francji, Jugosławii i Brazylii. Uczestnicy konferencji omawiać mają m. in. problem „górnicy granicy” suwerenności poszczególnych państw zwązwyż, że prawo międzynarodowe nie brało dotychczas pod uwagę podobnego aspektu suwerenności, oraz zagadnienie kontroli pojazdów poruszających się w przestrzeni kosmicznej.

## W nowym sezonie — nowe sztuki polskich autorów w naszych teatrach

Nasze teatry będą miały w nowym sezonie dość duży wybór sztuk współczesnych autorów polskich. Do Centralnego Zarządu Teatrów napłynęło bowiem ostatnio wiele interesujących pozycji.

Jerzy Zawieyski napisał nową sztukę „Wicher z pustyni”, której akcja toczy się w południowej Francji, a głównymi bohaterami są Algierczycy i zakonnicy z tzw. Zakonu Małych Braci.

St. Fleszarowa-Muskat jest autorką sztuki „Cudzoziemcy”, a Bogna Klarner — „Krzaku głogu”. Oba te utwory zostały wyróżnione przez jury konkursu na utwór dramatyczny, rozpisanego w ub. roku przez krakowski oddział ZLP.

„Czarna Mańka” — to tytuł sztuki napisanej przez J. Lutowskiego i J. Waldorffa, osnutej na tle przygód legendarnej „królowej” warszawskiego półświatka z lat 20-tych bieżącego stulecia.

Dalsze nowe pozycje to: „Noc przychodzi sama” — J. Dudzica, poświęcona problematyce moralno-obyczajowej oraz sztuka o charakterze eksperymentalnym Krystyny Klaus pt. „Lustra”, będąca próbą ukazania złożoności psychiki człowieka i jego skłócenia wewnętrznego.

Witold Wirpsza napisał dramat pt. „Tantal”, oparty na wątkach mitologii greckiej.

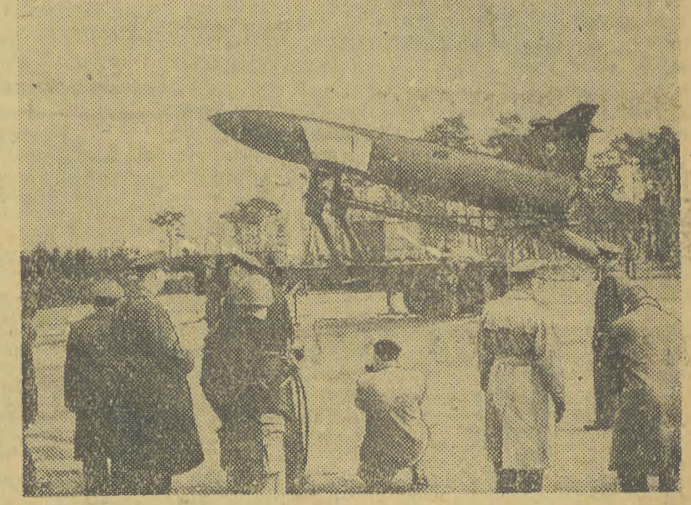
Repertuar teatrów zasila: „Komedia sentymentalna” M. Samozwaniec — „Amory, flirt, przygoda”, „Komedia romantyczna” — J. Humińskiej-Piaskowskiej — „Maj, czerwiec, lipiec” oraz wodewil I. Jurgielewiczowej — „Elementy panna”.

## Produkcja krajowych detek do motocykli 250 ccm

● Zakłady Przemysłu Gumowego „Dębica” wyprodukowały pierwszą liczącą 230 sztuk, serię nie wytwarzanych dotychczas w kraju detek o rozmiarach 325 x 16 do motocykli 250 ccm. Do końca br. zakłady wyprodukują kilkanaście tys. sztuk tych detek.



To nie zdjęcie dokumentalne z okresu hitlerowskich łapanek w Polsce. To fotografia aktualna — żołnierze NRF szkolą się w „ eskortowaniu jeńców”. Nam obrazek ten żywo przypomina ponury okres okupacji.



Z ponurej lekcji września 1939 roku nie wszyscy wyciągnęli właściwe wnioski. Oto w amerykańskiej bazie koło Kaiserlautern w NRF odbył się niedawno pokaz rakiet typu „Matador”, zakupionych dla Bundeswehry. Szkolenie załóg niemieckich w obsłudze „Matadorów” odbywać się będzie w St. Zjednoczonych i na Pustyni Libijskiej. Ale świat nie chce wojny — i dlatego wszystkie narody żądają zaprzestania zbrojeń atomowych a Polska wysuwa konkretną propozycję utworzenia strefy bezaatomowej w Europie.



Cofnijmy się w niedaleką przeszłość. Ruiny i zgłiszczą zostawili hitlerowcy w Warszawie.

# Płyną jak kontrtorpedowce...



Łódź żaglowa T-10 tzw. „Turystka” skonstruowana i wykonana w Krakowskiej Stoczni Jachtowej P.T.

Krakowskiej Stoczni Jachtowej Przemysłu Terenowego słyszałam dużo pochlebnych zdań zanim jeszcze tam dotarłam. W Miejskim Zarządzie Przemysłu utarło się zdanie, że jest to jacht nie najlepszy, to na pewno najprzyjemniejszy zakład produkcyjny ze wszystkich podległych placówek. Swego czasu, gdy aktualna była kompresja etatów administracyjnych w tymże Zarządzie, wszyscy, którzy mieli być przesunięci do produkcji chcieli koniecznie być zatrudnieni przy kajakach. A już prawdziwą entuzjastką Stoczni Jachtowej jest p. Nawrocka z Zarządu Przemysłu. Każdorazowo w rozmowie potkreślała: „Nie ma pani pojęcia co za morowa załoga. Nikt tam nie ma wody sodowej w głowie, nikt nie choruje na stanowiska. Najbardziej demokratyczny zakład pracy jaki widziałam. A jakie osiągnięcia produkcji...” Tak zachęcona postanowiłam wyruszyć do Stoczni na Dębniakach w pierwszy lepszy pogodny dzień. Zresztą to zupełnie zrozumiałe; kajaki od razu korażą się z wodą, a ta z kolei jest nierozłączna ze słońcem.

W bok od Barskiej wąska uliczka prowadzi nad Wisłę. Tam przed 12 laty została zrealizowana śmiała myśl utworzenia na śródlądziu Stoczni Jachtowej. Duszą jej stał się wówczas zdembilizowany in-

struktur żeglarstwa Władysław Sitarz; jako jeden z pierwszych przystąpił do pracy obecny majster szkutnik Jan Musiał. Trudności było niemało; materiałem budowlanym było drzewo i blacha pochodzące z rozbiórki walącego się domu. Ale to właśnie ryzyko towarzyszące każdej przygodzie pociągało młodzież, która coraz częściej zaczęła się skupiać pod namiotowym płótnem budując pierwsze jednostki wodne typu „Eskimoska”. W niedługim czasie młodzi ludzie samodzielnie zorganizowani, stanowili pokaźną grupę przeszkolonych już fachowców w dziedzinie szkutnictwa. Oni to później m. in. zasilili, po ukończeniu odpowiednich szkół morskich, kadry naszej floty.

Obecne hale produkcyjne mieszczące się w barakach wybudowano w 1948 r., kiedy to rozkazem Komendy Głównej SP powołano do życia pierwszą w kraju modelarnię i zakłady szkutnicze. Już z dnia wita ją przybysza świeżo wymalowane, niebieskie ławeczki, płotki, klomby pełne kwiatów. Gabinet dyrektorski dość oryginalny, w żadnym przypadku nie przypomina wyglądem powszechnie spotykanych. Jedynym rekwizytem dyrektorskim jest biurko, poza tym przepierzera, na których rozwieszono wzory ekwi-punku, a więc plecaki, chlebak, tornistry, torby turystycz-

ne, impregnowane okrycia. Nadto na ścianach zdjęcia modeli pływających, proporczyki.

Oddział produkcyjny Stoczni jest daleko niewystarczający w stosunku do potrzeb. Baraki nie są z gumy, wokół ciasnota gotowe jednostki stoją pod gołym niebem. A produkcja rośnie z roku na rok. W Stoczni Krakowskiej został wyprodukowany sprzęt ratowniczy dla ekspedycji prof. dr Siedleckiego, prowadzącej jak wiadomo badania naukowe w ramach MRG na Spitzbergenie. Tu również ukończono produkcję kajaków własnej konstrukcji przeznaczonych do pokonania najdłuższej trasy kajakowej na świecie, liczącej 10 tys. km z Krakowa do Bombaju.

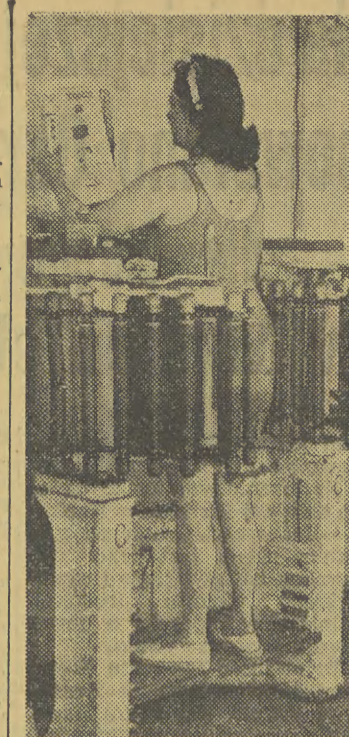
Obecnie Stocznia jest w trakcie realizacji zamówień na łódki „Turystki”, „T-10”, kajaki „S-55” i „Junaki-3”. O planach na przyszłość mówią pracownicy Stoczni dużo i bardzo sugestywnie. Program minimum przewiduje budowę nowoczesnych ośrodków wczasów wodnych oraz w pełni wyposażonych przystani. Planuje się również zorganizowanie na szlaku wodnym Wisły szeregu punktów usługowych naprawy sprzętu żeglarskiego. W momencie, gdy mowa jest o budowie nowej stoczni czy dyr. Sitarza błyskawicą żywym płomieniem. Nowy zakład miałby stanąć po prawym brzegu Wisły na Dębniakach, niemalże w pobliżu przystani Kolejarskiej. Czego tam nie będzie? Sciągnięte kute w skałę, dach szklany. Cały cykl produkcji będzie całkowicie zmechanizowany i zautomatyzowany. „Jeśli budować, to nowoczesnie, nie stać nas na to by robić urządzenia przestarzałe” — takiego zdania są pracownicy Stoczni. No cóż, fantazja rzecz pożądana, byleby tylko mieściła się w granicach realnych możliwości.

(mal)

## Odpowiedzi Redakcji

**Barbara Humlińska, Nowa Huta (2313).** Jeżeli majątek — nieruchomości Pani, pozostawiona w ZSRR była urzędowo oszacowana — i posiada Pani na powyższe dokumenty, wydany przez odpowiednie władze w ramach wykonywania umowy międzynarodowej — może Pani ubiegać się o tzw. ekwiwalent; otrzymany na ziemiach polskich nieruchomości podobnie oszacowanej. Nie dotyczy to oczywiście majątków ziemskich znależonizowanych. Bliższych informacji zasięgnąć Pani może w Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa — Zarząd Gospodarki Komunalnej.

**Aniela Dębska, Rudno (2320).** Dziękujemy za ciekawą informację.



...Masaż w rolkach. Stojąco. Najmniej pół godziny.

Złośliwi twierdzą, że odkad ukazała się słynna „dieta-cud” w Przekroju trudniej dostać w sklepach pomidory. Wiadomo, odchudzają się wszyscy, których stać na ten wysiłek woli. Maluczo, a cukiernie ogłoszą deficyt. W myśl hasła: ciastko — minuta w ustach, godzina w żołądku itd.

Dobry Przekrój dba o linie czytelników i czytelników (a jakże, ci ostatni także się przejęli receptą!) i poleca im jaja i pomidory. Kuracja wypróbowana osobiście w Redakcji, oszczędna, skuteczna i mało kłopotliwa. A wiecie, ile kosztuje taka rzecz w Ameryce? Ile płacą za to wybrane a bogate klientki słynnej Miss

Arden? Nie wiecie? No to posłuchajcie.

Elisabeth Arden... Na dźwięk tego imienia kobiety na obu półkulach z szawkami pochylają głowy. Na widok cen artykułów opatrzonych tym nazwiskiem przymykają oczy. Ach, być choć raz w rękach Miss Arden! (czytaj: sztabu jej pracowników). Instytutu piękności Elisabeth Arden rozsiadane są — używając popularnego terminu — w terenie. Z tego Arizona Maine Chance należy do najbardziej ekskluzywnych.

Zakład ten istnieje już 12 lat. Każda pacjentka zjeżdża w uzgodnionym często i rok wcześniej terminie. Na lotnisko pobliskiego miasta czeka na nią czarna, długa limuzyna i szofer w mundurze. To auto zakładu Miss Arden. Pierwsze zetknięcie z wysiannikiem instytutu wygląda mniej więcej tak: Pani: Czy może pan jeszcze trochę zaczekać? Chciałabym wstąpić do baru... Szofer (wyzrozumiał): Oczywiście. Z a w s z e tu czekam. To pożegnanie cocktailu. Od jutra osira dyscyplina. Ani jednego kielszka.

# Odchudzanie modne!

Po posiłku znów ćwiczenia w wodzie. Obiad — wieczorem. Zamiast cocktailu — sok pomidorowy. Potem jarzyny, pięknie ubrane. To tylko złudzenia dla oka. W rzeczywistości same niskokaloryczne dodatki. Często kalafior. Jeżeli mięso — to z kaczki i sok pomarańczowy. Do 10-tej czas wolny. Gry, zabawy, rozmowy towarzyskie. Do stałego repertuaru należy też wizyta w parowcu lub specjalnej łaźni — patent Miss Arden. To dla zdrowych i bardziej wytrzymałych. Uczucie? Jakby się palił żywcem. Okłady z roztopionego woaku. Pod grubą warstwą koca. Tonie się we własnym pocie.

Oczywiście do tego wszystkiego dochodzą jeszcze zabiegi kosmetyczne. Np. maska pobudzająca krążenie krwi. Gimnastyka bywa często poszerzona o ćwiczenia w sali. Na podłodze, w takt muzyki. Pół godziny zmagania na parkiecie, przeproszam, na linoleum. Pozyccie najróżniejsze.

W 7-mym dniu tygodnia znów waga i miara. Dokładny rachunek strat. Im mniejsze, tym większe rozczarowanie. Przeciętnie waga spada do około 4 funtów, z równoczesnym ubytkiem jakiegoś cała w talii itd. Zdarzają się jednak niespodzianki — waga „trzyma”. Czasem wyjdzie na jaw przyczyna — ukryte w walizce zapasy domowe.

Instytut przyjmuje 16 do 22 pacjentek równocześnie. Po-koje przeważnie jednoosobowe. Zimą ruch słabnie — mogą wtedy zjeżdżać małżeństwa. To obniża koszt. Korzystanie ze wspólnej łaźni już zmniejsza wydatek o 50 dolarów tygodniowo. Mieszkanie w domu odległym o pół mili od głównego budynku i sal ćwiczeń daje dalsze 50 dolarów zysku.

Rachunek za pobyt w instytucie wynosi z reguły 500 dolarów za tydzień (klasa pierwsza). Do tego dochodzą napiwki ok. 100 dolarów. Rachunek przynosi zazwyczaj jeszcze drobne niespodzianki: znaczek na list wysłany dnia... żądza samochodem do pobliskiego miasta (ceny wyższe od kursu taksówki), skrupulatnie odnotowane rozmowy telefoniczne itp. itp.

Ostatni dzień pobytu w zakładzie przebiega pod znakiem kosmetyki. Od pedicura do fryzury włącznie wszystko jest zrobione po mistrzowsku. Wreszcie następują pomiary i wagi i uroczysty moment wręczenia dyplomu ukończenia kuracji, z wykazem wszystkich zmian figury. Bitwa o zbytęczne funty wygrana!

Ale podpis Miss Arden drogi jest. To kosztuje... 1000 dolarów! Czyż nie lepiej więc dbać o linie wg Przekrojowej „diety-cud”? (db)

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH** przyjmie od zaraz Spółdzielnia Pracy „Lakierometal” w Nowej Hucie, osiedle B-33, bl. 11, tel. 407-36. Warunki pracy do omówienia na miejscu.

**INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW** w zakresie wod.-kan., c. o., gaz., — z kilkuletnią praktyką, na stanowiska kierowników robót w terenie — **TECHNIKA NORMATYWA** w zakresie wod.-kan., c. o. i elektr., **MONTERÓW i POMOCNIKÓW wod.-kan., c. o. — oraz ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH** — zatrudni natychmiast — Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Krakowie, ul. Bronowicka 17. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia.

**PALACZA KOTŁOWEGO** z uprawnieniami (do kotła o ciśnieniu rob. 12 atm.) — 2 **ROBOTNIKÓW PRZYUCZONYCH w ZAWODZIE ŚLUSARSKIM** do przeszklania, na stanowiska palacza i napełniacza — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe „Gazy Techniczne” Wytwórnia, Kraków, Al. Powstańców Warszawy 15 (dawna ul. Okopy). Płaca wg Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Chemicznego. Zgłoszenia u Kierownika Technicznego Wytwórni.

**INŻYNIERA MECHANIKA** lub **TECHNIKA** z długoletnią praktyką — na stanowisko szefa Działu Produkcji, **KIEROWCÓW — ciągników „Ursus”, MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTRYKÓW, PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych** do prac malarskich — (malowanie konstrukcji minia) — zatrudnimy od zaraz. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Energetycznego. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej Energetyki — Kraków, ul. Wadowicka 36, pokój nr 333, III n.

**3 DOZORCÓW** — zatrudni natychmiast na terenie Krakowa — **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych**, Kraków, ul. Łowicka nr 2, II p. — Wynagrodzenie około 1.100 zł. K-6907

**ROBOTNIKÓW FIZYCZNYCH (kopaczy)** — do robót ziemnych w miejscowościach: Kraków, Oświęcim, Skawina, Jaworzno, Trzebinia, Nowy Targ — zatrudni natychmiast **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych** — w Krakowie, ul. Łowicka 2, II piętro. K-6006

**Praca**  
POMOC domowa, przyjmie od zaraz. (centr. ogrzewanie — I piętro) Kraków, Kujawska 3 m. 2. 22718-g

**Matrymonialne**  
DYSKRETNIE i szybko kojarzy małżeństwa „Usługa” Kraków, Rynek Główny 34 I p. oficyna.

**DOCHODZĄCA** lub stała pomoc domowa na bardzo dobrych warunkach — potrzebna. Kraków, Al. Słowackiego 5 m. 6.

**Nauka**  
RUTYNOWANA — udziela lekcyj gry na fortepianie. Starszych wyucza w krótkim terminie. Kraków, Retorty 22 m. 1, godz. 12-18.

**SAMODZIELNEJ** pomocy domowej do małej rodziny, poszukuje. Referencje wymagane. Zgłoszenia: Kraków, Al. Słowackiego 58 m. 10. 21859-g

**ANGIELSKIEJ**, niemieckiej polskiej korespondencji handlowej. — wyuczam. Oferty 20957 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**GOSPODYNI** zdrowa, do brze gotująca, samodzielna, potrzebna do dwu osób. — Osobny pokój, centralne ogrzewanie, dobre warunki. Świadectwa konieczne. — Zgłoszenia: Kraków-Salwator, Gontyna 12, parter.

**TOWARZYSTWO** Krzewienia Wiedzy Praktycznej — przyjmuje wpisy na kursy gotowania i pieczenia, oraz przetworów owocowo-warzywnych, Kraków, Basztowa 9, I piętro, tel. 535-57, Nowa Huta, Szkoła Gosp. Dom. osiedle B-1, bl. 8 — tel. 423-25, w godz. 10-17.

**ANGIELSKIEGO** udziela metodą gramofonową — „Linguaphone”. Kraków, tel. 580-50. 20958-g

**Sprzedaz**  
MOTOCYKL — „M-72” z przyczepką, nowy, na walcach — sprzedam. Wróbel — Tarnow-Swierczok, Internet Technikum.

**„JAWĘ” 250** cm na dzieńwstacjach — pilnie sprzedam Kraków, Senatorska 6 m. 2. 22736-g

**MOTOCYKL „WFM”** fajryczki nowy — sprzedam. Kraków, Grodzka 13 m. 13, godz. 16-20. 22751-g

**„JAWĘ” 250** nowa, — na szesnastkach — sprzedam. Wiadomość: Mlechow Ko. nopskiej 11. 22737-g

**KOŁDRI**, matrace, poduszki niemowlęce, otomany, łóżka wysyłane, stery — wykonuje pracownia, Kraków, Floriańska 26.

**MOTOCYKL „K-55”** nowy, na teleskopach — sprzedam. Kraków, Czarnowiejska 1 m. 9. 22654-g

**MOTOCYKL „BMW” 350** — R-35, w stanie idealnym — pilnie sprzedam. Kraków, ul. Dekerta 8 — garaż, w godz. 16-19. 22508-g

**„MERCEDES” V-170**, półkabriolet, w dobrym stanie — sprzedam. Zgłoszenia: Pasternak Stanisław, Kraków, Stradom 17 m. 5.

**„SKODE POPULAR”** kabriolet, zamienię na „Jawę” względnie sprzedam. — Kraków, 18 Stycznia bl. 46 m. 25, (róg Urzędniczej), godz. 16-18. 22750-g

**Lokale**  
SAMODZIELNE komfortowe mieszkanie pokój z kuchnią, słońcem, i p., okolica ul. Urzędniczej — zamienię na mieszkanie dwupokojowe (okolica Karłowickiej, Krowoderskiej, Śródmieście). Oferty 22721 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**Zguby**  
SZCZUREK Karol, zam. w Jugowicach 55 — zgubił legitymację tramwajową. 22519-g

**LISZKA** Julian, zam. w Krakowie, zgubił na trasie Kraków — Wadowice numer rejestracyjny motocykla KR-1551. 22520-g

**MICEK** Aniela zam. w Nowej Hucie zgubiła dowód osobisty nr SCA 197/59 wydany przez KMMO — Wąbrzych. 22661-g

**MILCAREK** Maria, zam. w Krakowie, zgubiła dowód osobisty i legitymację rencylisty nr 1102715.

**JAROSZEWSKI** Wojciech, zam. w Krakowie, zgubił legitymację studencką, wydaną przez Politechnikę Krakowską. 22561-g

**SZCZEPANIAK** Czesław, — zgubił świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, wydane przez Szkołę Podstawową w Harbutowicach. 22704-g

**Różne**  
PODANIA, próby pisze — Terlecki, Kraków, Floriańska 55 (obok Bramy Floriańskiej). 22577-g

**PRACOWNIA** dentystryczna wykonuje mostki, korony nylonowe, protezy. Reparaty próz na oczekiwaniu. Kraków, Wielepole 6 m. 8 (wejście z podwórca).

**PIANINO** do wynajęcia — zaraz w dobre miejsce. Oferty 22692 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**TŁUMACZENIA:** angielskie francuskie, niemieckie, rosyjskie, hiszpańskie (listów, podań, technicznych). Lekcje języków. 12. Kraków, Westerplatte 12.

## ZAPRAWY MURARSKIE

w każdym gatunku i w każdej ilości **DOSTARCZAJĄ** przedsiębiorstwom państwowym **KRAKOWSKIE ZAKŁADY BETONIARSKIE i ŻELBETOWE CZYZYNI-ŁĘG — Oddział Zapraw**. **DOSTAWA LOCO BUDOWA**. Informacje telefoniczne: tel. 429-65 Oddział Zapraw — tel. 403-20, wewn. 38 — Dział Zbytu.

Sobota Niedziela  
**30 SIERPIEN 31**  
 Róży Rajmunda

**IDĄC ULICAMI KRAKOWA**  
 Kraków znów młody

W ciągu ostatnich kilku dni Kraków wybitnie „odmłodniał”. Wszędzie: na placach, ulicach, w parkach i przed szkołami mnóstwo dzieciarni, która wróciła już z wakacji. Bo — jak powiedziała poeta — wszyscy ko ma swój kres; nawet zabawy na świeżym powietrzu i... wakacje. (1)

**TELEWIZJI**

Dziś w sobotę program rozpoczyna się o godz. 18 przedstawieniem Teatru Kukielkowego pt. „Smok w Niesforowie”, o godz. 19.00 — Kronika tygodnia, o 19.30 — Dziennik telewizyjny, o 20.05 — Teatr Kobra przedstawi „Dolinę strachu” (część II), o 20.55 — „Mateczka” film prod. japońskiej.  
 W niedzielę o godz. 19.30 — Dziennik telewizyjny, o 20.15 — Koncert rozrywkowy w wykonaniu artystów radzieckich, o 21.00 — „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli” film prod. francuskiej.  
 A oto program na poniedziałek — 1 września: Godz. 17 — „W rocznicę września” — sprawozdanie z wstępu Śląska i Zagłębia, 18.50 — „Eureka” — magazyn popularnonaukowy, 19.30 — Dziennik telewizyjny, 20.00 — „General śmierci” film prod. NRD, 20.50 — „Kolo ryckie” estrada poetycka.

**Trzy nowe sztuki w przygotowaniu**

W Teatrze im. Słowackiego odbywają się obecnie próby trzech sztuk.  
 W związku z tym jako najbliższe premiery będzie można zobaczyć: „Bal pożegnalny” P. Zvona w reżyserii Tibora Rakovskiego z Bratysławy, „Zbrodnia i kara” Dostojewskiego w reżyserii dyr. B. Dąbrowskiego i „Arrarat” A. M. Swinarskiego w reż. Golińskiego. (b)

**Z kroniki MO**

Na przystanku kolejowym w Woli Filipowskiej (pow. chrzanowski) został przejechały przez pociąg Jan Duda, ur. w 1903 r., zam. w Krzeszowicach. Ustalono, że w momencie wypadku — J. Duda będąc w stanie nietrzeźwym przechodził przez tory. (mal)

**Notatki filmowe**

**Historia jednego myśliwca**

Tym razem nie będzie sensacji. Nowy film polski „Historia jednego myśliwca” z pewnością nikogo nie oczaruje, a może nawet niektórych rozczaruje. Pod żadnym względem — poza tematycznym — nie prezentuje niczego nowego ani szczególnie godnego zainteresowania.  
 Co jest w tym filmie niewątpliwie wartościowe, niewątpliwie „biorące”? Przede wszystkim atmosfera tego wszystkiego, co dzieje się w powietrzu. To już trudno, najbardziej filmowymi tematami były, są i będą opowieści o lotnictwie, żeglarskie, a nawet... kolejnictwie. To już należy do istoty filmu, sztuki bądź co bądź polegającej na plastyce i ruchu. Potwierdza to jeszcze raz „Historia jednego myśliwca”. Jeśli zaciekawimy ręce na poręczu fotela siedząc w kinie to dowód, że film w tych partiach na pewno nie zawiodł. Dobre i to.  
 Błaha jest natomiast bardzo

**Poważne inwestycje w woj. krakowskim**

**Nie szczydziemy datków na Społeczny Fundusz Odbudowy!**

Woj. krakowskie przekazało dotychczas na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy ogółem 100.473.427 zł. M. in. to my właśnie przyczyniliśmy się do odbudowy zabytkowej „Dziekanek” przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, przeznaczonej na bursę dla młodzieży studiującej.  
 Z biegiem lat część funduszy ze zbiórki przeznaczono na inwestycje lokalne. I tak z pieniędzy SFOS sfinansowano na terenie woj. krakowskiego internat międzyszkolny przy Al. Puszki, przystań wodną ZS „Kolejarz”, ośrodek sportowy ZS „Gwar-

dia”, kombinat sportowy ZS „Włóknarz” w Krakowie oraz stadion ZS „Unia” w Krynicy, ośrodek sportów zimowych w Zakopanem, odbudowę zamku w Pieskowej Skale, Sanatorium Dziecięce w Rabce, szkoły, domy kultury i świetlice gromadzkie.

**Jedyna w południowej Polsce szkoła młodych tancerzy**

Skąd pochodzi 90 tancerzy, których podziwiamy w krakowskiej operetce? Oczywiście nietrudno się domyślić, że ze Społecznego Ogniska Baletowego w Krakowie, jedynego w południowej Polsce ośrodka kształcącego tancerzy-zawodowców. Bądź co bądź 45 absolwentów, którzy opuścili bramę niepozornego budynku przy ul. Reja 23 rozpoczęło już pracę artystyczną w operach, operetkach i różnego rodzaju zespołach zawodowych całego kraju. Pozostali pracują jako instruktorzy tańca.

Mniej osób jednak orientuje się, że ognisko kształci również w zakresie choreografii i rytmiki młodzież i dzieci od lat 5. Ćwiczenia odbywane tutaj dają dzieciom płynność ruchów, zgrabność, potrafią nawet jak mówią instruktorzy — słuchające matki przyszłych „miss” Krakowa, Polski i wszechświata! — zmienić nawet „kwadratową” dziewczynkę w cud zgrabności... Zajęcia odbywają się w różnych bardzo dogodnych godzinach, począwszy od przedpołudnia aż do wieczora.

W czasie klęski powodzi w Krakowskim — Miejski i Wojewódzki Komitet Odbudowy przyszły ludności z natychmiastową pomocą, przeznaczając do podziału sumę 200 tys. zł. Poważny udział mają powyższe komitety w usuwaniu skutków powodziowych. Na budowę zniszczonych mostów przeznaczono 1.400.700 zł. Z tego 309.000 zł otrzymał powiat brzeski, 200 tys. zł. powiat limanowski, 220 tys. pow. myślenicki, 220 tys. zł. pow. nowosądecki, 160 tys. zł. pow. suski, oraz 200 tys. zł. pow. wadowicki.

Wrzesień będzie okresem wzmożonej mobilizacji na rzecz odbudowy kraju i stolicy. Oprócz zbiórki na Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy przewidziana jest popularyzacja zagadnień odbudowy i budowy stolicy oraz ziemi krakowskiej. Zostanie przeprowadzona zbiórka uliczna, całkowity dochód z organizowanych w tym okresie imprez przeznaczony się na SFOS. „Miesiąc” — jak już podawaliśmy — zostanie zaplanowany w najbliższy poniedziałek — 1 września gwiazdowym złotem sztafet Komitetów Odbudowy. (mal)

**Notatnik krakowski**

● Kursy języka esperanto organizuje Związek Esperantystów w Krakowskim Domu Kultury przy Rynku Gł. 27. Informacji udziela sekretariat KDK tel. 551-45, oraz Związek Esperantystów tel. 249-41.  
 ● Kto zgubił sukienkę, grzebiot czarny, spodem brązową? Jest ona do odebrania Kraków-Azory, ul. Gnieźnieńska nr 305.

**Nowa Huta w fotografii**

Wydział Kultury Prez. DRN Nowa Huta oraz Polskie Tow. Fotograficzne oddział Nowa Huta organizują wystawę fotograficzną pt. „Nowa Huta w fotografii”.  
 Prace wyróżnione przez komisję artystyczną zostaną nagrodzone, niezależnie od tego Wydział Kultury zakupi pewną ilość zakwalifikowanych na wystawę zdjęć dla sporządzenia albumu Nowej Huty.  
 Zgłoszenia przyjmuje sekretariat PTF os. C-32, bl. 1, w godz. od 17 do 20, codziennie z wyjątkiem niedziel do dnia 15 X br.

**Silvana Pampanini bohaterką pierwszego cyklu w „Melodii”**

Jak już wspominaliśmy Spółdzielnia „Filmotechnika” utworzyła przy ul. Zwierzynieckiej 1 (w sali „Błękitnej” Filmharmonii) — kino przeglądowe „Melodia”. Wyświetlane w nim będą filmy cyklami poświęconymi postaciami np. jednego reżysera, aktora czy też scenarzysty. Również ukazują się tu serie przeglądów, m. in. filmów biograficznych, batalistycznych, kryminalnych, kukielkowych, komedii, kronik filmowych, sportowych itp.  
 Kino to przeznaczono na 200 widzów czynne będzie codziennie o godz. 18 i 20.15 z wyjątkiem dni koncertowych tj. piątków i sobót, bilety

można nabyć od godz. 17 w kasie kina lub wcześniej w punkcie przedsprzedaży przy ul. Poselskiej 13.  
 Pierwszy cykl poświęcony będzie znanej aktorce włoskiej — Silvanie Pampanini. Z filmów, w których wystąpi artystka zobaczymy cztery pozycje: „Proces przeciw miastu”, „O. K. Neron”, „Prawo ulicy” i „Maż dla Anny Zaccaro”. Na drugą z kolei przewidzianą serię złożą się dwa obrazy z udziałem angielskiego aktora Roberta Donata „Prywatne życie Henryka VIII” i „Kadet Winslow”.

A oto kilka słów o bohaterce pierwszego cyklu przeglądu — Silvanie Pampanini. Ta piękna kobieta i znana aktorka urodziła się w 1927 r. w Rzymie. Po ukończeniu nauki w 1946 r. w Akademii im. św. Cecylii wybrana została Miss Italią. W filmie zaczęła występować mając lat 18. M. in. brała udział w pozycjach „Antoni di Padova”, „Koenigsmark”, „L. Allegro spadrono”, i „Orient express”. Ostatnio — w barwnym filmie panoramicznym — „Rzymskie opowieści” (b)

**ZWIERCIADŁO Krakowskie**

Ponad 460 skrzydlatych i czworonożnych „lokatorów” mieszka w krakowskim zwierzyńcu w Lesie Wolskim. Na szczególną uwagę zasługuje bogata kolekcja bażantów, wśród nich bażanty: „Swihö”, „Elliot”, królewskie, złociste, diamentowo-złociste, srebrzyste i obrożne łowne. (1)



Patrzeć z góry na miasto i ludzi może jedynie... kombinarz... z racji swego zawodu. Dowodem czego jest chyba powyższe zdjęcie  
 Fot. J. Lewicki

**Ustalono rejonny szkolne**

Staraniem Wydziału Oświaty Rady Narodowej została wydana broszura: „Sieć szkół podstawowych w m. Krakowie na 1. VII. 1958 r.” Broszura opracowana przez specjalną komisję pod kierownictwem mgr E. Zięby kierownika szkoły nr 7, zawiera szczegółowy wykaz rejonów należących do wszystkich szkół podstawowych. Obok numeru i adresu każdej szkoły wymienione są ulice, w których dzieci należą do danej szkoły. Dzięki broszurze (opracowanie jej kosztowało wiele mozolnej pracy), uporzędkowane i ustalone zostały wreszcie rejonny szkolne.



**Go-Gdzie-Kiedy**

**TEATRY**  
 na sobotę:  
 SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Popas króla jegomości”. MODRZEJEWSKIEJ: 19.15 „Mademoiselle”. KAMERALNY: 19.15 „Bogowie deszczu”. ROZMAITOSCI: 19.15 „Walka kobiet”. LUDOWY: 19.15 „Zaklinacz deszczu”. MUZYCZNY: 19.15 „Wiktoria i jej huzar”.  
 na niedzielę:  
 SŁOWACKIEGO: godz. 14 „Halka”; 19.15 „Popas króla jegomości”. MODRZEJEWSKIEJ: 19.15 „Mademoiselle”. KAMERALNY: 19.15 „Bogowie deszczu”. ROZMAITOSCI: 11 „Czarodziejska rzepka”; 19.15 „Walka kobiet”. LUDOWY: 19.15 „Księżniczka Turandot”.  
**ESERA**  
 na sobotę:  
 APOLLO: godz. 15.45, 17 „General śmierci” (NRD); 18, 20.15 „Niebieski ptak” (wl.). UCIECHA: 16, 18, 20 „Siedmiu złodziei” (wl.). — WANDA: 16, 18, 20.15 „Historia jednego myśliwca” (polsk.). — WOLNOSC: 16, 18, 20.15 „Rose Bernd” (NRF). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla” (NRF). — MŁODA GWARDIA: 15.30, 17.45, 20 „Dzieci, matki i general” (NRF). — WRZOS: 16, 18, 20 „Rozwód” (ang.). — KRAKUS: 15.45, 18, 20.15 „Kto zabił” (fr.). — SZTUKA — nieczynne. SWIT: 16, 18, 20 „Klub kobiet” (fr.). — SWIATOWID: 16.30, 19.30 „Ryszard III” (ang.). MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19 „Korzenie” (meksyk.). MAŁA SALA SWIATOWIDA: 15, 17, 19 „List” (jug.). — CASSINO: 20 „Niezwykły świadek” (NRF). CRACOVIA: 20 „Watkonie” (wl.). AMFITEATR: 20 „Mord w Berlinie” (NRD). — KULTURA: 20 „Róże dla Bettiny” (NRF). ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Watkonie” (wl.). MELODIA (Zwierzyniecka 1): 15.45, 18, 20.15 „Folies Bergere” (fr.). ISKIERKA: 17.30, 19.30 „Wzgórze 24 nie odpowiada” (izrael.). WIEDZA: 17.30 „Ostatni most” (austr.). — WIEDZA-LETNIE: 20.15 „Ostatni most” (austr.). SYGNAŁ-LETNIE (Ogród Strzelecki, ul. Lubicz): 20.15 „Dach” (wl.). ROTUNDA: 16, 18 „Mała uroczą plaża” (fr.).  
 na niedzielę:  
 APOLLO: godz. 10, 12.15 „Mord w Berlinie” (NRD); 15.45, 17 „General śmierci” (NRD); 18, 20.15 „Niebieski ptak” (wl.). UCIECHA: 16, 18, 20 „Watkonie” (wl.); 16, 18, 20 „Siedmiu złodziei” (wl.). WANDA: 16.45, 18 Program dla dzieci; 16, 18, 20.15 „Historia jednego myśliwca” (pol.). WOLNOSC: 10, 12.15 „Zbrodnia i kara” (fr.); 16, 18, 20.15 „Rose Bernd” (NRF). WARSZAWA: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla” (NRF). — MŁODA GWARDIA: 10, 12 „Zaloga” (polsk.); 15.30, 17.45, 20 „Dzieci, matki i general” (NRF). — WRZOS: 10, 11.15 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Rozwód” (ang.). KRAKUS: 11, 12 Program dla dzieci; 14.45, 17, 19.15 „Kto zabił” (fr.). SZTUKA — nieczynne. SWIT: 10, 12 „Paryski listonosz” (fr.); 16, 18, 20 „Klub kobiet” (fr.). SWIATOWID: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Hotel du Nord” (fr.). MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19 „Korzenie” (meksyk.). MAŁA SALA SWIATOWIDA: 15, 17, 19 „List” (jug.). CASSINO: 20 „Niezwykły świadek” (NRF). CRACOVIA: 20 „Watkonie” (wl.). AMFITEATR: 20 „Mord w Berlinie” (NRD). KULTURA: 20 „Róże dla Bettiny” (NRF). ZWIĄZKOWIEC: 12 Program dla dzieci; 17, 19 „Watkonie” (wl.). DOM ZOŁNIERZA: 17, 19.30 „Neapol miasto milionerów”, nadprogram: „Dzieci”. — MELODIA: 11, 15.45, 18, 20.15 „Folies Bergere” (fr.). ISKIERKA: 17.30, 19.30 „Wzgórze 24 nie odpowiada” (izrael.). WIEDZA: 16, 18, 20 „Ostatni most” (austr.). SYGNAŁ: 20.15 „Dach” (wl.). ROTUNDA: 16, 18 „Mała uroczą plaża” (fr.).  
**WYSTAWY**  
 na sobotę i niedzielę:  
 MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5.  
 DOM MATEJKI, Floriańska 41. „Pokaz rysunków ze słownika Matejki”.  
 MUZEUM ETNOGRAFICZNE: „Obrzędy i zwyczaje ludowe”. (9-15)  
 DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3. Wystawa reprodukcji w grotach Adzanty (Indie) oraz rysunków Jana Sliwińskiego. (10-18).  
 MUZEUM NARODOWE, Smoleńsk 9. „Militaria polskie i obce w epoce renesansu i baroku”. (10-14.30)  
 MUZEUM NARODOWE (nowy gmach, Al. 3-go Maja 1). „Wystawa Stanisława Wyspiańskiego”. (10-16)  
 UL. SKARBOWA 4. Wystawa BHP. (10-17)  
 PAŁAC SZTUKI, pl. Szczepański 4. „Wystawy prac Carloty Bologna — Ludwika Pindla, Aleksandry Wnęk, Pabisiaka”. (10-18)  
**DYŻURY**  
 na sobotę:  
 CHIRURGICZNY: Prądnicka 37. POŁOŻNICZY: Kopernika 23. INTERNISTYCZNY: Kopernika 17. OKULISTYCZNY: Kopernika 17. POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 0-7. STRAZ POŻARNA: tel. 0-5. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 422-22. STRAZ POŻARNA: tel. 423-33.  
 na niedzielę:  
 CHIRURGICZNY: Kopernika 21. POŁOŻNICZY: Prądnicka 37. INTERNISTYCZNY: Prądnicka 37. OKULISTYCZNY: Kopernika 33.  
**APTEKI**  
 na sobotę i niedzielę:  
 Matejki 2, Boh. Stalingradu 77, Senatorska 5, Bronowice Wyspiańskiego, Borek Fałęcki. Nowa Huta: Osiedle C-1, Kocmyrzowska 18.  
**REKREACJA**  
 na sobotę, 30 bm.:  
 Godz. 16.00: Wiadomości. — 16.05: „Bulgarski malarz polskich gór”. 16.15: Koncert operowy. 16.45: Aud. aktualna. — 17.05: Dziennik. 17.20: Melodie. 17.40: „Jak cię widzą, tak cię piszą”. fel. 17.50: Mosaika tańeczna. 18.10: Dialogi krakowskie. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Aud. literacka. 19.20: Muzyka. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.45: Muzyka. 21.30: Koncert słynnych solistów. — 22.15: Muzyka. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.  
 na niedzielę, 31 bm.:  
 Godz. 8.00: Muzyka klasyczna. 8.30: Wiadomości. 9.00: Fala 56. 9.15: Eric Coates: Suita czterech stuleci. 9.40: Fel. A. Wasilewskiego. 10.00: Rytm i piosenka. 10.15: „Zniwa, dożynki i pieśń ludowa” — fel. — 10.30: Nowe nagrania. 11.00: Poezja i muzyka. 11.30: Muzyka ludowa. 12.04: Poranek symfon. 13.20: Aud. historyczna. — 13.40: Koncert zyczeń. 15.00: Dla dzieci słuch. 16.00: Wiadomości. 16.05: Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20: Koncert rozrywkowy. 17.00: 10 minut muzyki jazzowej. 17.10: „Dwie Polski” — fel. 17.30: „Zbrodnia Jorda Artura” słuch. 18.40: Piosenki żołnierskie z okazji Święta Lotnictwa. 19.00: „Miłośnikom pięknej muzyki”. 19.30: „Parasnik”. 20.00: Dziennik. 20.25: Wieczorna serenada. 21.00: Zagadki radiowe. 21.30: „Majsiakowie”. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.45: Melodie. 23.07: Utwory komp. angielskich. — 23.50: Wiadomości.

Apetyty  
mieliśmy  
większe

# ECHO SPORTOWE



## Szabliści polscy na mistrzostwach świata w Filadelfii zajęli trzecie miejsce

Węgrzy ponownie  
złotymi medalistami

WCZORAJ o godz. 5 rano (czasu warszawskiego) zakończyły się w Filadelfii finałowe walki drużynowe o mistrzostwo świata w szabli. Obrońcy tytułu mistrzowskiego, szermierze węgierscy, jeszcze raz udowodnili swą bezsporną supremację w tej broni, nie ponosząc ani jednej porażki. Ostatnie decydujące o pierwszym miejscu spotkanie ze Związkiem Radzieckim — Węgrzy wygrali zdecydowanie 9:3.

### Wioślarskie mistrzostwa Europy rozpoczęło

Dwójka podwójna  
Kocerka - Poniatowski  
w finale

NA JEZIORZE Maltańskim w Poznaniu rozpoczęły się wczoraj wioślarskie mistrzostwa Europy w konkurencjach męskich. W rozegranych przedbiegach na ogół zwyciężali faworyci. Z reprezentantów Polski najlepiej spisali się dwójka podwójna z BTW: T. Kocerka — B. Poniatowski. Zwyciężyli oni w swym przedbiegu w dobrym czasie 7:02,5 min., kwalifikując się do niedzielnej finału. W drugim przedbiegu w tej kategorii zwyciężyła broniąca tytułu mistrza Europy osada radziecka Tiukalow — Bierkutow. W przedbiegach jedynek zwyciężyli Rosjanie Iwanow i Australijczyk Mc Kenzie. Polak Gałązka w przedbiegu, w którym zwyciężył Mc Kenzie, zajął ostatnie miejsce. Podobnie jak Gałązka, nie powiodło się polskiej ósemce. Polacy zajęli w swym przedbiegu (w którym pierwsze miejsce zajęła osada ZSRR), ostatnie miejsce. Natomiast pozostałe nasze osady: dwójka bez sternika, dwójka ze sternikiem, czwórka bez sternika i czwórka ze sternikiem, przyszyły w swych przedbiegach na 3 miejscu i zakwalifikowały się do dzisiejszych międzybiegów.

Nie spełniły się marzenia polskich sympatyków szermierki o przerwaniu hegemonii Węgrów przez naszych szabliści. Polacy nie są w nadzwyczajnej formie, i walcząc poniżej swych możliwości, musieli zadowolić się jedynie brązowym medalem.

W meczu o trzecie miejsce Polacy wygrali z Włochami 9:7, przy czym jedynym zawodnikiem, który nie poniósł porażki był mistrz świata — J. Pawłowski. Pokonał on kolejno Calarese 5:2, Calanchini 5:3, P. Narduzzi 5:4 i L. Narduzzi 5:2. Trzy zwycięstwa odniósł Zablocki, przegrywając jedynie z P. Narduzzim 2:5, a dwie walki wygrał Piątkowski. Cztery nasz reprezentant Pawlas przegrał wszystkie swe walki.

Spotkanie z Węgrami przegraliśmy 6:10. Polska wystąpiła do tego meczu w składzie: Pawłowski, Zablocki, Ochyra, Twardokens.

Dla naszych barw po dwa zwycięstwa odnieśli Pawłowski, Ochyra i Zablocki, natomiast Twardokens przegrał wszystkie walki. Zablocki pokonał Mendeleny 5:3, i Karpatie 5:2, a przegrał z Kovacssem 3:5 i Gerevichem 2:5. Ochyra wygrał z Mendeleny 5:3 i Karpatim 5:2, ulegając Kovacsowi 3:5 i Gerevichowi 2:5. Pawłowski odniósł zwycięstwa nad Mendeleny 5:1 i Karpatim 5:1, przegrywając natomiast z Kovacssem 4:5 i Gerevichem 4:5.

Mistrzostwa świata dobiegają już końca. Obecnie trwa ostatnia konkurencja zawodów — indywidualny turniej w szabli. Jak wiemy, startuje w nim 6 naszych reprezentantów, lecz forma jaką zademonstrowali Polacy w turnieju drużynowym, nie wróży im większych sukcesów. Niemniej ciekawi jesteśmy, jak powiodzie się obrońcy tytułu mistrzowskiego

— Jerzemu Pawłowskiemu, który szereg razy już po starych walkach w turniejach drużynowych, w walkach indywidualnych odnawiał swą wielką formę. Może i tym razem historia się powtórzy i warszawianin sprawi swym licznym sympatykom przyjemną niespodziankę.

### Dokąd pójdziemy

#### Dzisiaj

PIŁKA RĘCZNA  
Godz. 16.30. Boisko Budowl.  
al. Puskina:  
Sparta Katowice—AZS Kraków  
Azoty Chorzów—Zwierzyniecki  
(Spotkania 7-osobowych drużyn  
męskich o mistrzostwo I ligi)

#### Jutro

PIŁKA NOŻNA  
Godz. 17. Stadion Wistyl:  
Kraków—Polska „A”  
(Spotkanie sparingowe)  
ZUŻEL  
Godz. 11. Stadion Wandy:  
KS Wanda—Skra Warszawa  
(Spotkanie towarzyskie)

KOLARSTWO  
Godz. 9. Stadion Cracovii:  
Start do wyścigu szosowego  
Kraków—Jaworzno—Kraków

PIŁKA RĘCZNA  
Godz. 9.30. Boisko Budowl.  
Azoty Chorzów—AZS Kraków  
Zwierzyniecki—Sparta Katowice  
(Spotkania 7-osobowych drużyn  
męskich o mistrzostwo I ligi)  
Godz. 11. Stadion Cracovii:  
Cracovia  
—GKS Wybrzeże (Gdańsk)  
(Spotkanie 11-osobowych  
drużyn kobiecych  
o mistrzostwo I ligi)

## Dwa rekordy juniorów na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski

W OLSZTYNIE blisko 500 młodych lekkoatletów rozpoczęło wczoraj walkę o tytuły mistrzów Polski w kategorii juniorów. Już w pierwszym dniu mistrzostw zanotowano kilka dobrych wyników. Krakowianin Henkus ustanowił nowy rekord Polski juniorów na 1.500 m z przeszkodami — 4:19,9 min. Drugi rekord juniorów padł w rzucie młotem. Jego autorem jest Niwiński z Wałbrzycha, który uzyskał 54,91 m.

Na uwagę zasługują poza tym m. in. rezultaty: Obuchowicza (Kraków) w kul — 16,16 m, Juśkowiaka na 100 m — 10,9 sek. i Marka (Poznań) w biegu na 400 m — 49,4 sek.



Tak było przed  
rokiem. Paw-  
łowski po zdo-  
byciu tytułu  
mistrza świata  
w szabli gorą-  
co dziękował  
współtwórcy  
swego sukcesu  
trenerowi J.  
Keveyowi. Czy  
w Filadelfii  
będzie podob-  
nie?

## Kłopotowski i Salamon startują w I dniu pływackich

### mistrzostw Europy

W DNIACH poprzedzających mistrzostwa Europy, stolica Węgier podbita jest przez pływaków. Ta dziedzina sportu jest w Budapeszcie niezwykle popularna i powszechnie lubiana. Przyczyniły się do tego doskonałe wyniki pływaków Węgier, którzy od wielu już lat wiodą prym w pływactwie europejskim, oraz piękny ośrodek sportów wodnych na wyspie Małgorzaty. Baseny na tej uroczej wyspie okupowane są od 3-ej rano. Ponieważ wszyscy uczestnicy mistrzostw mogą bezpłatnie korzystać ze środków lokomocji, rozjeżdżają się

oni po Budapeszcie, zwiedzając piękną stolicę Węgier.

W piątek przybyła do Budapesztu druga część reprezentacji Polski oraz Anglijcy i Francuzi. Tak więc obecnie na wyspie Małgorzaty trenują już reprezentanci 18 państw. Tak jak każda wielka impreza, również mistrzostwa w pływaniu mają swoich faworytów. Należą do nich przede wszystkim Angielka Grincham na 100 m grzbietowym, a wśród mężczyzn sympatyczny Blach i Niemiec Zierold na 400 m. Wśród faworytów słyszy się również nazwisko polskie. Nasz klasyk — Kłopotowski jest w Budapeszcie, obok Rosjanina Kolecznikowa, jednym z kandydatów do mistrzowskiego tytułu na dystansie 200 m klasycznym. Polak będzie startował w pierwszym dniu mistrzostw, tj. w niedzielę. Kłopotowski w swoim przedbiegu popłynie z Belgiem Desmit, Węgrem Utassy, Finem Lailola oraz doskonałym Niemcem Malukiem.

W niedzielę, w pierwszym dniu zawodów, obok Kłopotowskiego, startować będzie sprinter Salamon. Popłynie on w przedbiegu z Niemcami Gregorem i Abmanem, Francuzem Kamounem, Jugosłowianinem Kocnorem, Turkiem Fikircem. W niedzielę startować będzie również Szulcówna w skokach z trampoliny. Będzie ona miała 18 przeciwniczek, wśród których najmocniejsze są: Rosjanka Krutowa, Niemka Richter, oraz Angielka Ferris.

### Krótko — aktualnie

DO WARSZAWY powrócił wczoraj dwaj mistrzostwa Europy J. Schmidt i E. Piątkowski, którzy po mistrzostwach Europy starto-

### Na kortach Cracovii

## Turniej o mistrzostwo Polski południowej dobiega końca

PIĄTY dzień turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski południowej przyniósł dwie niespodzianki. Jedną z nich sprawił młody zawodnik Sparty (W-wa) — Rogoziński, który stawiał zaciety opór Maniewskiemu (SKT), ulegając po zacietej walce 4:6, 6:4, 3:7. Autorem drugiej niespodzianki stał się Szykiewicz (Olsza) wygrywając w ćwierćfinale z pogromcą Zennogą — Szczukiewiczem (Szczecin) 6:4, 4:6, 4:2 v. o. Przy stanie 4:2 w III secie spotkanie zostało przerwane z powodu kontuzji Szczukiewicza (skręcenie nogi w kostce).

W pozostałych spotkaniach dnia wczorajszego uzyskano następujące wyniki:

Mężczyźni — Maciantowicz — Hnyda 6:4, 6:1, Wawrowski — Wayda 2:6, 8:6, 6:4, Faruzel — Kopacz 6:3, 6:3, Słomski — Maciantowicz 6:3, 7:5, Wawrowski — Zofiński 5:7, 1:6.

Kobiety: Dańda — Nowopolska 7:5, 6:1, Schmidtówna — Zięba 6:3, 6:2, Dowborówna — Holoher 7:5, 6:4, Schmidtówna — Muchowa 6:1, 6:0.

Gry podwójne: Maniewski, Kossakowski — Huszcza, Michalik 7:5, 6:2, Słomski, Filippek — Hnyda, Pukalski 6:0, 6:0 v. o., Kozłowski, Jurkowski — Głogowski, Czyżewski 5:7, 1:6, Skąpski, Wawrowski — Siemadaj, Lopatka 6:2, 6:4.

Do gier półfinałowych wśród mężczyzn zakwalifikowali się: Maniewski (SKT), Szykiewicz (Olsza), Faruzel (Olsza), czwarty półfinalista zostanie wyłoniony po spotkaniu Słomski (Broń Radom) — Zofiński (Górnik Katowice).

Wśród kobiet Schmidtówna (Broń Radom) zakwalifikowała się już do finału, w którym spotka się z zwyciężczynią partii Dańda (Olsza) — Dowborówna (MKT Łódź).

Dzisiaj o godz. 15 rozpoczyna się półfinały, a jutro o godz. 9 spotkania finałowe. (C)

## Kary na piłkarzy

NA OSTATNIM posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN ukarano dwóch piłkarzy. Znany bramkarz gdańskiej Lechii H. Gronowski otrzymał 12 tygodni dyskwalifikacji za słowną obrazę sędziego, oraz wysoce niesportowe zachowanie. Ponadto zawodnik Piasta Gliwice — Cieszowiec, otrzymał 3 miesięce dyskwalifikacji za brutalną grę.

Za sam ten gest, spotykający rzadko malca, zwykle protekcyjnie poklepywanego po kędzierzawej czuprynce, polubił Pedrito jasnowłosego wasała serdeczniej, niż lubił ciotkę Guadelupę, a nawet niż siostrę swą Jacintę; przynajmniej na dzisiaj.

Irena po drodze do jeżdżącej sąsiadki zamknęła tym razem dokładnie drzwi i od studio męża i od mieszkania Perezów. Ze względu na prawdopodobną drastyczność zwierzeń byłaby wolała zamknąć szczelnie także okna, lecz wówczas nie do zniesienia stałaby się duszność w tych izbach na podcaizu.

Na widok przyjaciółki Ampara wybuchnęła płaczem ca capo al fine. Po rozmowie z Patem i wypaleniu paru haszyszowych rifesów uwiaryliła święcie, że będzie dużo zarabiała na łatwej roli łącznika — posłańca między dwoma handlarzami białą trucizną; w szarej rzeczywistości jednak już pierwsze jej pośrednictwo w tym kierunku dzisiaj skończyło się dla niej fiaskiem, stratą finansową i innymi porażkami; czemuż więc nie miała pochlipać i pobuczczyć również nad swoim pechem do interesów.

Przysłowiła ją też to, że po raz pierwszy w życiu zdradziła swego dobrego męża, i to z mężem swej najlepszej przyjaciółki! Stało się to wprawdzie wbrew jej woli, lecz nie bez jej winy, gdyż lekkomyślnie sama weszła do jamy lwa, albo raczej pytona, boa dusiciela, który zresztą „dusił” przyjemnie; od chuderlawego Ramona, jak stwierdziła ze zgrozą.

Ponieważ zaś, kiedy przeminęło działanie marihuany, musiała przyjść wielka psychiczna depresja, przynębiała Amparę przesadnie nawet takie głupstwo, jak to, że zapomniała zdjąć i przynieść z dachu rozwieszoną bieliznę, którą ulewa z pewnością przemoczyła do cna. Wszystkie te smutki razem opisała już w pierwszej strofie swej jeremiady. Strzępy jej narzekania dobiegały przez otwarte okna do studia po drugiej stronie małego podwór-

## ANTONI MARCZYŃSKI + BUIPLA NOWYM JORKIEM

(122)

ka, więc Labor zaczął gorliwie zagadywać dziewięcioletniego Pedrita i wychwalać nadzwyczajną celność jego strzału z procy do tego dużego psa, który tarmosił słabszego psiaka dziś po południu na Washington Square. Czyż jemu tylko udało się przypadkowo trafić do celu na tak dużą odległość, czy o zawsze strzela z procy tak bardzo celnie?

— Prawie zawsze — odparł młec, machinalnie wymijając z kieszeni swoją procę. — W szkole przezywają mnie Dawidkiem-procarzem, odkąd ksiądz katecheta opowiadał nam tę historię o pojedynku Dawida z Goliatem.

Wtem... o wilku mowa... drzwi otworzyły się na rozcień i stanął w nich zdyszany „rudy Goliat”, kapitan Maks Blink.

### ROZDZIAŁ 37

Kiedy parę minut temu Maks przydybał na dole w sieni Dalilę Klapperstorchową nadśledzającą przy schodach, ta osłupiała na jego widok tak, iż przez chwilę nie mogła słowa wykrzusić... ona, która potrafiła przegadać i przekrzywić koalicję żon i cór wszystkich lokatorów!

Bo przecież Maks Blink, wychodząc z domu z jakimś pakunkiem dziś przed dziewiątą wieczór, powiedział jej wyraźnie, że spieszy na dworzec, bo właśnie wyjeżdża z Nowego Jorku na kilka dni

Tymczasem nie wyjechał, wrócił tutaj wkrótce potem, jak jego żona „przyprowadziła sobie na noc jakiegoś gacha”. Czyli niezawodnie Maks od dawna śledził tę parę, zwabił ją tutaj podstępna pogłoską o swym rzekomym wyjeździe z miasta i teraz zamierzał uskuteczyć rzecz, której gazety popularne powinny poświęcić kilka stron opisów i z tuzin fotografii.

Takie myśli zatańczyły rock and roll w siwej od dawna, acz niedawno znów ufarbowanej głowinie Dalili Klapperstorchowej, gdy błogo uśmiechnięty Maks Blink zażądał od niej klucza do piwnicy. Czyżby zamierzał zakopać tam przyszłe trupy? Nie. Raczej spalić. Wyznał bowiem, iż chce wziąć sobie worek wior drzewnych na podpałkę. Postanowił spalić jeden swój obraz w takim ognisku, jakie dzieci bawiące się w Indian rozniecają czasem na ulicy, ku panice i irytacji automobilistów, którzy zaparkowali auta w pobliżu. Tylko on zbuduje swój wspaniały stos Siegfrieda hen wysoko nad ulicą!

Żeby chłop pod 50-tkę bawił się jak dzieci i rozpałał ognisko na taki upał? Może Maks Blink to rzeczywiście wariat i piromaniak, jak mówią ci z góry lokatorzy, którzy zauważyli jego ogromne podniecenie na dźwięk syreny i dzwonu pędzącej do pożarów straży ogniowej? Lecz czy on wariat, czy nie wariat, Dalila nie zamierzała pozbawiać siebie rozkoszy reklamy w prasie i ujrzenia tam swojej dawniej fotki. Niech sobie szaleniec podpala co chce później, byle najpierw zlikwidował swój trójką małżeńską w sposób jak najbardziej zasługujący na długie opisy w popularnych gazetach. Wypuściwszy z objęć ulubionego kota, by mieć ręce wolne do gestykulacji, wykonała szybko pantomimę zapowiadającą powierzenie Blinkowi szalenie frapującej tajemnicy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W Lachli Fabrykowski wygrał skok wzwyż wynikiem 194 cm a Ożóg zajął II miejsce w biegu na 3.000 m w czasie 8.11,8 min.